

# Agnieszka Osiecka, Beskidzie, Beskidzie

Kiedy skończę wyższe studia  
w mieście za górami,  
przyjdę się pochwalić mamie  
z najdalszej oddali!

Beskidzie, Beskidzie!  
Beskidzie, Beskidzie!  
Dobrze mi się w twoją,  
w twoją stronę idzie!  
Ej, Wisło, Wiselko,  
ej, Wisło w dolinie,  
dobrze mi się w twoją,  
w twoją stronę płynie.  
Marysiu, Maryniu,  
bławatku niebieski,  
dobrze mi się za twym,  
za twym liczką tęskni.

Gdy zarobię worek złota,  
pójdę drogą prostą.:  
Pokłonię się mej dziewczynie  
złoto rzucę do stóp! \*

A gdy doła mi przypadnie  
biedna, byle jaka,  
pójdę sobie w moje góry,  
smutne łzy wypłakać

Beskidzie, Beskidzie!  
Beskidzie, Beskidzie!  
Dobrze mi się w twoją,  
w twoją stronę idzie!  
Ej, Wisło, Wiselko,  
ej, Wisło w dolinie,  
dobrze mi się w twoją,  
w twoją stronę płynie.  
Marysiu, Maryniu,  
– na wozie, pod wozem –  
zawsze ciebie we snach widzę  
jak białą brzozę!